



Droga za Jezusem

XIV NIEDZIELA ZWYKŁA

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie». (Mt 11, 25-30)

Obraz do medytacji: wyobraź sobie najbiedniejszą dzielnicę, jaką znasz.

Prośba o owoc: prosić Boga o zdolności poszukiwacza: o ciekawość i wnikliwość, o wytrwałość i cierpliwość, o szacunek i pokorę i o to, co jeszcze uznaję za potrzebne.

1. Mądrzy i roztropni, a prostaczowie

Przed kim Bóg „ukrył” TE RZECZY? Kto nie chciał słuchać, naśladować Jezusa? To była ówczesna „elita narodu wybranego”. W swojej „mądrości i roztropności” uznali, że oni wiedzą lepiej, że to oni potrafią rozpoznać Posłańca – Bożego Mesjasza. A ten, tu jakoś im nie pasuje.

Kto poszedł za Jezusem? Kto Go słuchał? Kto gotów był go naśladować? Grzesznicy, celnicy, sieroty, wdowy, chorzy, opuszczeni – po polsku, to znaczy męty i dół społeczny. Odpad ludzki.

Takim Bóg „objawił” prawdę w swoim Synu. Dlaczego tak jest? Czemu tak się dzieje, że Boga szukamy i słuchamy, jak nam ciężko, najciężej? Czy tylko tak można dotrzeć do Jego Objawienia? W jakich okolicznościach, świadomie i z własnego wyboru, spotkałeś Boga Ojca, Jezusa, a może Ducha Św? A może, to dopiero ma się stać?

2. Utrudzeni i obciążeni ... weźcie moje jarzmo

Gorliwi i pobożni uczeni w Piśmie i faryzeusze – po naszymu księża – ciągle coś poprawiali, dokładali, ulepszali, naprawiali w Prawie Bożym, u Żydów znanym jako Prawo Mojżeszowe. Efekt był taki, że ludzie często czuli się – jak to określił Jezus – utrudzeni i obciążeni ponad miarę.

Na tą okoliczność ma On jedną radę weźcie moje jarzmo, weźcie za swój Mój punkt widzenia, Mój sposób rozumienia i wypełniania Prawa Boga Ojca.

Czy to znaczy, że mamy wyrzucić całą tradycję Kościoła, wszystko to, co zostało wypracowane do tej pory? Absolutnie nie, bo Prawo Boże cały czas obowiązuje – ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie! Trzeba „tylko” na nowo, ciągle i osobiście wracać, odkrywać istotę, jego sens i cel tegoż Prawa. A żeby się w tym nie pogubić i nie zagalopować, to Jezus proponuje nam Swoje

towarzystwo. Jak, u mnie, wygląda odkrywanie Bożego Prawa, Bożego Planu na na nowo? A może wolę ograniczyć się do wypełniania nakazów i poleceń innych? Tych mądrzejszych, lepiej wiedzących? To ode mnie zależy, które jarzmo będę nosił – bo jakieś nosić będę.

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o pragnieniach, jakie zrodziły się w Tobie podczas modlitwy.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.